

# Paweł Dybel

---

## "Portrety Polskich Pisarzy Współczesnych", redaktor serii A. Bukowska, Warszawa 1972-74 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 67/2, 307-313

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

stliwego, stosującego „nieczyste chwytty” polemiczne i zarazem zasłużonego animatora życia kulturalnego. Może nie przynosi ona inspirujących rozwiązań metodologicznych, daje natomiast rzetelną i uporządkowaną wiedzę o krytyku.

Józef M. Dynak

#### „PORTRETY POLSKICH PISARZY WSPÓŁCZESNYCH”

Tomiki serii „Portrety Polskich Pisarzy Współczesnych”, publikowane przez Państwowy Instytut Wydawniczy w nakładzie od 6 do 10 tysięcy egzemplarzy, mają na celu zapoznanie szerszego ogółu odbiorców z sylwetkami najbardziej znanych pisarzy polskich debiutujących na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Są to przede wszystkim w miarę całościowe omówienia ich twórczości oraz biografii. Tę inicjatywę popularyzatorską PIW niewątpliwie trzeba uznać za pożyteczną społecznie — służy ona stworzeniu pomostu między twórczością znanych i popularnych pisarzy a czytelnikiem, który często pragnie dowiedzieć się o niej więcej niż to, co zawierają zdawkowe encyklopedyczne informacje podręcznikowe lub notki na obwolutach książek.

Pozycje serii powinny przedstawiać rzetelną, posługującą się odpowiednio przystosowanym warształem polonistycznym, interpretację krytyczną, która by wykroczyła poza potoczną, nieprofesjonalną wiedzę o literaturze oraz ukazała możliwość bardziej wnikliwej lektury i oceny utworów. Posługując się w miarę „fachowym” językiem badawczym powinny dawać odbiorcy przybliżone pojęcie o naukowych sposobach odczytywania literatury, problematyzowania jej podstawowych zagadnień.

Przedsięwzięcie tego typu ma pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o młodzież licealną — w założeniach i, jak się wydaje, również w praktyce, głównego adresata serii (świadczy o tym chociażby sam wybór autorów, którzy w większości należą do żelaznego kanonu lektury szkolnej). Stanowiąc też może ułatwienie pracy nauczyciela polonisty, który chce wykroczyć poza narzucone przez program schematy interpretacyjne, podjąć wybrane zagadnienia z literatury współczesnej na szerszym tle historycznoliterackim i teoretycznym.

Takie są potrzeby odbiorców — a jak są one zaspokajane?

Omówimy tu następujące pozycje tej serii: Małgorzata Czermińska, *Teodor Parnicki*; Ewa Balcerzak, *Stanisław Lem*; Stanisław Żak, *Maria Kuncewiczowa*; Zygmunt Ziątek, *Ksawery Pruszyński*; Andrzej Gronczewski, *Jarosław Iwaszkiewicz*; Wiesław Paweł Szymański, *Konstanty Ildefons Gałczyński*; Henryk Vogler, *Tadeusz Różewicz*; Tadeusz Bujnicki, *Władysław Broniewski*; Krystyna Nastulanka, *Jerzy Szaniawski*<sup>1</sup>.

Wymienione książki różnią się w warstwie interpretacyjnej przede wszystkim pod względem typu materiału literackiego, który omawiają (poezja, proza, dramat, publicystyka). Celem jest przy tym możliwie adekwatna prezentacja twórczości wybranego pisarza, ze szczególnym uwzględnieniem pierwiastków biograficznych. Stąd analizy przeważnie respektują porządek chronologiczny (wyjątek stanowią prace Szymańskiego, Gronczewskiego i Voglera).

Najwyżej należy ocenić tomik Małgorzaty Czermińskiej, zawierający analizę centralnych motywów twórczości Teodora Parnickiego<sup>2</sup>. Studium składa się z dwu

<sup>1</sup> Redaktor serii: A. B u k o w s k a. Dane bibliograficzne poszczególnych pozycji podaje się przy omówieniu każdej z nich.

<sup>2</sup> M. C z e r m i ń s k a, *Teodor Parnicki*. Warszawa 1974. PIW, ss. 212 + 1 wklejka ilustr.

części: pierwsza to omówienie kolejnych powieści pisarza, druga podejmuje kilka tematów, wokół których skupia się materia tych powieści, i ma charakter syntetyczny.

Naczelną kategorią opisu jest autotematyzm twórczości Parnickiego. Czerwińska ujęła ją jako całość rozwijającą się w czasie, której ogniwa łączy szereg wewnętrznych, z każdą nową pozycją przekształcanych motywów (np. motyw mieszańca, podróży, zabójstwa). Zastanawiając się nad właściwościami strukturalnymi powieści Parnickiego, Czerwińska m. in. uwydatnia rolę subiektywnego spojrzenia poszczególnych bohaterów powieści na dziejącą się wokół nich historię, ukazuje fascynację autora możliwością nieskończenie wielu interpretacji każdego faktu, która to możliwość w końcu staje się celem samym w sobie literackiego przedstawienia. Kluczem analiz jest określenie, że powieść Parnickiego „myśli sama siebie” — sama dyktuje swoje prawa, swój rozwój. Zgodnie z tą formułą badaczka zajmuje się mechanizmami rozwojowymi fabuły kolejnych powieści, jej nieoczekiwaną transformacją. Elementy biografii, wypowiedzi dyskursywne Parnickiego podporządkowane są potrzebom interpretacji: Czerwińska uwzględnia je w takiej mierze, w jakiej służyć mogą wyjaśnieniu charakterystycznych cech tego pisarstwa. Rozważa stosunek narracji Parnickiego do konwencji literackich (polemika z tradycją sienkiewiczowską, analogie z *nouveau roman*, powieścią „strumienia świadomości”, powieścią kryminalną, *science fiction*). Stwierdza: „Wewnątrzpowieściowa polemika z tradycją gatunku, zawarta i w sposobie prowadzenia narracji, i w konstrukcji postaci, jest zarazem polemiką z wizją człowieka i historii, która była do wyrażenia w klasycznej powieści historycznej [...]” (s. 93). Podkreśla więc badaczka nowatorski charakter pisarstwa Parnickiego, oryginalność jego artystycznej wizji. Szczególną uwagę poświęca węzłowemu w przypadku autora *Nowej baśni* problemowi fantastyczności. Ujawnia podstawowe mechanizmy jej organizowania się, rolę, jaką odgrywa ona w całościowym obrazie historii zawartym w powieściach Parnickiego.

W syntetycznym rozdziale ostatnim, *Świat wyobraźni Teodora Parnickiego*, omawiane są kreacyjne zdolności pisarza — one to wpływają na kształt świata przedstawionego jego powieści. Wędrówka poprzez poszczególne motywy prowadzi Czerwińską do potwierdzenia sądu sformułowanego hipotetycznie na początku książki: o „utożsamieniu »życia« z »dziełem« u Parnickiego” (s. 8). Ta właśnie konsekwencja jego postawy wynika logicznie z zarysowanej ewolucji twórczej, nabiera przy tym dodatkowych znaczeń (świat jako księga, pisanie jako nadzieja nieśmiertelności). W ten sposób wszystkie dotychczasowe interpretacje uzyskują klamrę spinającą — książka o Parnickim odtwarza swoją konstrukcją rozwój twórczości, co jest naturalnym skutkiem uchwycenia rytmu ewolucji tego niełatwego przecież pisarstwa. Studium Czerwińskiej może służyć za wzór dla prac popularyzacyjnych tego typu — łączy rzetelną i głęboką analizę z przystępnością języka.

Kolejna pozycja serii, książka Ewy Balcerzak o Stanisławie Lemie<sup>3</sup>, zasługiwałaby również na wysoką ocenę, gdyby nie dość istotne braki w sposobie potraktowania materiału i w refleksji krytycznej. Dotyczy to szczególnie interpretacji powieści współczesnych (*Czas nieutracony*, *Wysoki Zamek*), interpretacji przypominających raczej streszczenia niż analizy. Ewa Balcerzak omawia poszczególne powieści czy grupy powieści, które uznała za zwarte cykle podejmujące określoną problematykę, pisane w ustalonej konwencji. Twórczość Lema podzielona została według kategorii opisowych, które w dużej mierze pokrywają się z ewolucją twórczą jego pisarstwa: świat fantastyki „na serio”, groteski, bajki i myśli. Pierwszy etap to Lem — pisarz popularny, autor powieści sensacyjnych typu *science fiction*,

<sup>3</sup> E. Balcerzak, *Stanisław Lem*. Warszawa 1973, PIW, ss. 180 + 1 wklejka ilustr.

o bardzo żywo rozwijającej się fabule i ściśle „literackim” wymiarze zagadnień. Czołowymi problemami są wówczas relacje człowiek—technika, zakres i sposób, w jaki na siebie oddziałują. Balcerzak pokazuje znamiennej ewolucję ich traktowania — od optymistycznych wizji przyszłego zmechanizowanego społeczeństwa (*Obłok Magellana, Astronaucci*) po pełne sceptycyzmu pytania o uwarunkowania człowieka w tak zorganizowanym świecie, o motywy jego działań, o niepokoje moralne (*Eden*). Przyjęcie tego rodzaju perspektywy i prześledzenie konwencji „przełomu” na poziomie świata przedstawionego powieści (kreowanie nowych bohaterów, inna funkcja obrazów kultury materialnej) wydaje się szczególnie owocne — uwydatnia pewną obiektywną prawidłowość rozwoju pisarstwa autora *Cyberiady*.

Kolejny etap przynosi ze sobą komplikację świata przedstawionego powieści Lema. Dokonuje się to poprzez sięganie pisarza do groteski, umożliwiającej uwolnienie się od skostniałych wzorców fabularnych (*Dzienniki gwiazdowe*). Obok tego ważnym czynnikiem organizującym to pisarstwo jest bajka (baśń), która w ogóle stoi u podstaw gatunku *science fiction*. Posługując się przede wszystkim tymi kategoriami stylistycznymi, autorka stara się wykazać nowatorstwo Lema na tle ustalonych norm gatunkowych.

Osobny rozdział został poświęcony ostatniemu etapowi pisarstwa Lema, kiedy wypowiedź beletrystyczna przeradza się w dyskursywną (*Świat myśli*). Z trzech dotychczas wyróżnionych przez autorkę pierwiastków jego twórczości (skłonność do fantazjowania, fascynacja nauką, ambicje filozoficzne) pozostają tylko dwa ostatnie. Do głosu dochodzi koncepcja intelektualna, która, jak podkreśla Ewa Balcerzak, także w ostatnich powieściach wyraźnie góruje nad światem wyobraźni, kieruje jego rozwojem.

W pracy Zygmunta Ziątka o Ksawerym Pruszyńskim<sup>4</sup> ujęcie twórczości pisarza podyktował jej rytm rozwojowy: reportaż — lata międzywojenne; większość publicystyki — wojna; opowiadania — wojna i lata powojenne.

Ziątek trzyma się tego układu, przede wszystkim starając się skomplikowaną ewolucję przekonań politycznych pisarza przedstawić na tle sytuacji Polski lat międzywojennych. Punkt ciężkości przenosi się na „zewnętrzne”, pozaliterackie porządki interpretacyjne, co zostało w sposób naturalny uwarunkowane gatunkami prozy, jakie Pruszyński uprawiał. Pisarz — początkowo reporter i publicysta bezpośrednio związany z rządem sanacyjnym, coraz bardziej wnikliwie i krytycznie patrzy na rzeczywistość współczesną. Taki właśnie obraz autora *Karabeli z Mesechedu*, zawsze poważnie traktującego swą pisarską działalność, przynosi książka. Stara się ona ocalić z jego miernego nieraz myślenia politycznego to, co najcenniejsze: odwagę spojrzenia, żarliwość głoszonych poglądów, kryjące się w nich impulsy do refleksyjnego potraktowania spraw, o których pisał.

Równie skomplikowana była sytuacja Pruszyńskiego podczas wojny. Ziątek koncentruje się tutaj na omówieniu tekstów *sensu stricto* literackich. Zwraca uwagę na zderzenie się „swojskości” pisarstwa Pruszyńskiego (zapatrzanie się w tradycję) z kulturą śródziemnomorską. Bezpośrednim zapleczem gatunkowym powstałych wówczas opowiadań, jest gawęda, tak bogato reprezentowana w literaturze romantycznej, oraz legenda, wykorzystana przez pisarza—żołnierza dzięki swej własności łączenia pierwiastka fantastycznego z historycznym.

Zasadniczy nacisk interpretacji położony został na „reporterski” charakter twórczości Pruszyńskiego. Ziątek akcentuje jej nastawienie na codzienność, „szarość” obozowego życia, a zarazem ukryte za tym wszystkim pragnienie wyrażenia przeżyć, jakie wiązały się z losami polskiej emigracji na Zachodzie. Rozdział końcowy, *Odys do swej wracający Itaki*, uwydatnia raz jeszcze rys psychologicznej

<sup>4</sup> Z. Ziątek, *Ksawery Pruszyński*. Warszawa 1972. PIW, ss. 210 + 1 wklejka ilustr.

sylwetki pisarza — jego poczucie organicznego związku z ojczyzną, „swojskość”.

Sporo uwag krytycznych budzi następna pozycja: książka Stanisława Żaka o Marii Kuncewiczowej<sup>5</sup>. Stosunkowo najlepiej wypadły początkowe rozdziały, poświęcone pierwszym powieściom pisarki. Żak dokonuje analizy węzłowego problemu twórczości Kuncewiczowej: kobiecej miłości. Podkreśla specyfikę tematu, który u autorki *Cudzoziemki* przyjął nowatorski charakter artystyczny, oraz, niekiedy zbyt tendencyjnie, dopatruje się podobieństw z koncepcjami psychoanalizy Freuda. Uwagi o literaturze „kobiecej” w okresie międzywojennym rzucają zarazem ciekawe światło na jeden z istotnych aspektów literatury tego czasu — sytuując twórczość pisarki na najbliższym jej tle historycznoliterackim.

Niestety znacznie mniej ciekawie przedstawiają się następne rozdziały. Są one w praktyce bardzo jednostronnymi interpretacjami kolejnych książek Kuncewiczowej (*Zmowa nieobecnych*, *Leśnik*, *Gaj oliwny*, *Tristan 46*), pojawiają się sformułowania typu: „pisarka chciała rozwikłać los ludzki zaplątany przez wojnę, pokazała cierpienia ludzkiej psychiki, których w natłoku zdarzeń można nie zauważyć” (s. 112); slogany: „okrucieństwo świata”, „tragizm losu”, „otchłań psychiki” itd. Interpretacje ograniczają się do charakterystyki psychologicznej poszczególnych bohaterów oraz ich wzajemnych powiązań i nie wykraczają poza świat przedstawiony powieści. Przypominają często montaż odpowiednio dobranych cytatów, a komentarz autora nie wnosi zbyt wiele i sprowadza się do ogólników.

Rola Kuncewiczowej w naszej literaturze polegać ma na tym, że „w zamęcie współczesności dostrzega [ona] jednostkę ludzką i stara się określić jej byt fizyczny i psychologiczny” (s. 182). Naczelną dewizą pisarki ma zaś być „odkrywczy” pogląd: „Pisarz musi najpierw przeżyć jakiś fakt, aby móc napisać książkę” (s. 187).

Krańcowo odmienne wady posiada książka Andrzeja Gronczewskiego o Jarosławie Iwaszkiewicz<sup>6</sup>. Jest ona próbą całościowego spojrzenia na twórczość autora *Sławy i chwały*, zarówno na prozę jak i poezję. Naczelnym założeniem badacza jest przekonanie o świadomie przez pisarza kształtowanym przebiegu ewolucji twórczej. Tego rodzaju teza — jeżeli jej się bliżej przyjrzeć, nieco absurdalna — odzwierciedla podstawową słabość książki. Cechuje ją swoisty „dogmatyzm” w stawianiu zagadnień, które nie tyle wynikają z analizowanego materiału, co z arbitralnych nieraz konstatacji krytyka przywołującego na pomoc rozległy obszar własnej erudycji, głoszącego sądy na pierwszy rzut oka efektowne, a w rzeczy samej bardzo oddalone od właściwego przedmiotu opisu.

Gronczewski koncentruje się na odnajdywaniu dla dzieł Iwaszkiewicza szerszego kontekstu tradycji literackiej. W pewnym stopniu postawę taką musiał narzucić sam charakter twórczości pisarza, bardzo podatnej na różnego rodzaju wpływy kulturowe, ale często też mamy do czynienia z nie uzasadnionymi domysłami. Idzie za tym dość sztuczne dopasowywanie utworów do wcześniej przygotowanych wzorców interpretacyjnych i bombardowanie odbiorcy całymi zestawami nazwisk, kategorii stylistycznych i kulturowych.

Dużo zastrzeżeń budzi ponadto język krytyczny Gronczewskiego, który używa sformułowań pozornie błyskotliwych i bogatych, w istocie zaś banalnych, np.: „Formy ziemskiego piękna wydają się kruche i śmiertelne, ich rozwiązyły przepych jarzy się ostrym, fosforycznym blaskiem, aby powoli stygnąć i zatracać się w atmosferze epickiego miłosnego pojednania ze śmiercią, które od dawna już dokonało się w Iwaszkiewiczowskiej liryce” (s. 119). Inną właściwością tego języka jest częste mnożenie określeń, niemal w nieskończoność, jak: „człowiek znajduje swą godność w nieustającym pragnieniu teraźniejszości, w aktywizmie poznawczym

<sup>5</sup> S. Żak, *Maria Kuncewiczowa*. Warszawa 1973. PIW, ss. 200 + 1 wklejka ilustr.

<sup>6</sup> A. Gronczewski, *Jarosław Iwaszkiewicz*. Warszawa 1972. PIW, ss. 256 + 1 wklejka ilustr. (Wyd. 2: 1974).

i artystycznym, w aktach świadomej i heroicznej woli, w pomnażaniu humanistycznego dziedzictwa” (s. 123). W ten sposób dzieło Iwaszkiewicza, opisywane w myśl ustalonych kategorii, zostaje sprowadzone do zewnętrznych, dość dowolnie dobieranych porządków interpretacyjnych.

Drugą grupę omawianej serii stanowią książki o czołowych poetach ostatnich kilkudziesięciu lat. Najciekawsza z nich jest książka Wiesława Pawła Szymańskiego o Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim<sup>7</sup>. Wyróżnia się ona przy tym bardzo przystępnym językiem, chwilami zbliżającym się do języka swobodnej rozmowy. Badacz posłużył się metodą dokładnego analizowania najbardziej znaczących utworów poety, o innych wspomina tylko dygresyjnie. To wyraźne zachwianie proporcji może budzić zastrzeżenia — konsekwencją jest wycinkowy przegląd bogatej przecież twórczości poety. Z drugiej strony metoda taka posiada niezaprzeczalne zalety: pozwala na prześledzenie charakterystycznych wątków, bliskie obcowanie z wierszem, ponadto może czytelnikowi dostarczyć szeregu cennych wskazówek co do lektury utworów poety.

Centralnymi kategoriami stylistycznymi poezji Gałczyńskiego są parodia i groteska, które Szymański wyprowadza z tradycji literatury sowizdrzałskiej. Podkreśla również wpływ filozofii Chestertona oraz tak znamienne dla poety franciszkańskie spojrzenie na świat. Zarazem ukazuje ukryty pesymizm, powagę, która często przebija przez pozornie niefrasobliwe w swojej wymowie wiersze. W ten sposób uchwycona zostaje wielowymiarowość twórczości autora *Zielonej gęsi*, jego swoista filozofia życiowa, pragnienie odnalezienia się w sferze spraw ogólnoludzkich, społecznych.

Spśród XX-wiecznych prądów literackich za najbliższy poecie uznał krytyk nadrealizm. Spory natomiast kłopot sprawiło usytuowanie Gałczyńskiego na tle międzywojennej poezji polskiej. Jego odrębność względem ówczesnych prądów pozwala zbudować zasadniczo tylko jedną opozycję — wobec Awangardy, której poeta przeciwstawiał się wyraźnie swoim postulatem mówienia wprost. Życiorys pisarza Szymański prezentuje bez „upiększeń”, zachowując jednak duży umiar i takt w podkreślaniu jego związków z twórczością.

Na podobne niedostatki co omawiana już praca Andrzeja Gronczewskiego cierpi książka Henryka Voglera o Tadeuszu Różewiczu<sup>8</sup>. W twórczości poety Vogler uwydatnia najbardziej dla niej charakterystyczne motywy, problemy, opozycje. Są one w swojej najogólniejszej postaci trafnie wychwycone. Nie można odmówić krytykowi racji, kiedy wskazuje na zasadnicze opozycje: dom—świat, raj—piekło, jedynostka—zbiorowość, kiedy podkreśla rolę ciała, fizjologii. Niestety w większości wypadków przejście od owych konstatacji do odpowiednich tekstów dokonuje się w sposób mechaniczny i nie zawsze przekonujący. Teksty Różewicza bowiem ważne są dla autora książki przede wszystkim o tyle, o ile mogą potwierdzać przyjęte wcześniej kategorie. W praktyce omówienie utworów odbywa się nieraz na poziomie bardzo ogólnym, mniejszą uwagę zwraca badacz na to, w jakim stopniu sama „treść” przytaczanych fragmentów mogłaby poszerzyć i wzbogacić interpretację.

Inna sprawa to pewna dowolność w wyszukiwanych analogiach literackich i filozoficznych. Sąsiaduje ze sobą Th. Mann, Gorki, *Biblia*, Kierkegaard, w kilku zaś przypadkach Vogler uznał za celowe przeprowadzenie porównań z pisarzami takimi jak Gotfried Benn czy Samuel Beckett, wykazując bezsprzeczną „wyższość” autora *Kartoteki*. Tym szlachetnym skądinąd intencjom towarzyszy jednak dość wątpliwy sposób wartościowania, oparty na kryteriach tematycznych.

<sup>7</sup> W. P. Szymański, *Konstanty Ildefons Gałczyński*. Warszawa 1972. PIW, ss. 136 + 1 wklejka ilustr.

<sup>8</sup> H. Vogler, *Tadeusz Różewicz*. Warszawa 1972. PIW, ss. 168 + 1 wklejka ilustr.

Po ułożonym według przytoczonych opozycji opisie twórczości Tadeusza Różewicza (poezja, proza, dramaty — zostały potraktowane jako całość) następuje rozdział omawiający jej stronę formalną. Voglerem kieruje ambitny zamiar wykazania funkcjonalności „formy” wobec rekonstruowanej uprzednio „treści”, który jednak rzadko się udaje zrealizować w tej książce (jednym z przykładów niecelnych prób jest doszukiwanie się zależności między motywem powrotu do „raju utraconego” a ludową stylizacją). Rozdział ma walory opisowe, powtarza jednak, na innym planie, wspomniane już podstawowe niedostatki pracy: ogólnikowość, dowolność stosowanych kryteriów.

Tadeusz Bujnicki przedstawia sylwetkę Władysława Broniewskiego<sup>9</sup> na szerokim tle lewicowych ugrupowań politycznych Polski międzywojennej (rozd. *Tło debiutu poetyckiego*). Ukazana została odrębna pozycja poety wśród przedstawicieli literackiej lewicy, a także jego stosunek wobec innych czołowych grup poetyckich tego czasu (Awangarda, Skamander). Badacz sytuuje poetę również na tle rodzimej tradycji literackiej (Wyspiański, Żeromski), podkreślając zwłaszcza rolę tradycji romantycznej jako głównego ognia łączącego tradycje pozostałe. Często jednak wnioskom Bujnickiego brak potwierdzenia odpowiednim materiałem dowodowym.

Centralne miejsce w książce zajmuje rozdział *Poeta rewolucyjny*, omawiający pierwiastki rewolucyjne twórczości autora *Zagłębia Dąbrowskiego* oraz elementy patriotyczne, których genezy doszukuje się Bujnicki przede wszystkim w zafascynowaniu poety tradycją romantyczną. W analizach kolejnych najbardziej znaczących utworów Broniewskiego zwraca uwagę na ich wymowę pozaliteracką — związek z założeniami programowymi, z konkretnymi wydarzeniami, do których się te teksty odwołują.

Rozdział poświęcony stylowi Broniewskiego ma charakter suchego wyciszczenia tropów i chwytów używanych przez poetę. Brak jednak organicznego ich powiązania ze sferą „treści”, mimo wyraźnych usiłowań Bujnickiego w tym kierunku. Można tu tylko podziwiać sprawność w posługiwaniu się terminologią bardzo opisowo pojmowanej poetyki.

Na wysokie uznanie zasługuje książka Krystyny Nastulanki o Jerzym Szaniawskim<sup>10</sup>. Rzuca się w oczy, zawsze cenny w publikacjach tego typu, sposób prowadzenia wywodu krytycznego — nie pozbawiony tonów osobistego zaangażowania, żywy i bezpośredni. Po rozdziale wstępnym, omawiającym życiorys pisarza, następuje opis poszczególnych jego utworów dramatycznych. Autorka studium posługuje się na ogół schematem: najpierw zapoznaje czytelnika z „treścią” utworu, podaje informację o najbardziej znaczących jego wystawieniach (często wplataną do uwag o tematyce utworu), po czym na podstawie recenzji charakteryzuje recepcję sztuki. Krytyczny przegląd sądów o danym tekście, udokumentowany charakterystycznymi cytatami (najczęściej przytaczani są Irzykowski, Boy, Słonimski, Natanson), prowadzi badaczkę do sformułowania własnej oceny. Ogólną tendencją jest — dokonywane z dużym umiarem — wyszukiwanie w nierównej twórczości Szaniawskiego momentów najbardziej wartościowych.

W odrębnym rozdziale omówiła Nastulanka utwory prozatorskie, szczególnie dużo uwagi poświęcając cyklowi opowiadań Profesora Tutki. Pracę kończy syntetyczne spojrzenie na twórczość Szaniawskiego, określające jego szczególne miejsce w naszej literaturze. Nastulanka uwydatnia bardzo charakterystyczną cechę talentu autora *Dwóch teatrów* — umiejętność dostrzegania w drobnych i białych

<sup>9</sup> T. Bujnicki, *Władysław Broniewski*. Warszawa 1972. PIW, ss. 212 + 1 wklejka ilustr. (Wyd. 2: 1974).

<sup>10</sup> K. Nastulanka, *Jerzy Szaniawski*. Warszawa 1973. PIW, ss. 224 + 1 wklejka ilustr.

sprawach problemów ogólnoludzkich. Ta właśnie cecha zadecydowała o randze i wartości artystycznej jego utworów.

Omówione pozycje serii „Portrety Polskich Pisarzy Współczesnych” na ogół spełniają swoje cele popularyzacyjne. Analizy utworów literackich przeprowadzane są w sposób tradycyjny, według podziału na „formę” i „treść”, przy czym autorzy starają się — nie zawsze z powodzeniem — pokazać funkcję opisywanych elementów formalnych. Właśnie ten aspekt — sposób przeprowadzania interpretacji — stanowić może podstawowe kryterium oceny wartości krytycznoliterackich (a nie tylko popularyzacyjnych) pozycji tej serii. W tym zakresie cechuje je duża rozpiętość: różny jest walor poznawczy analiz, stopień powiązania z omawianym materiałem literackim.

W wielu wypadkach została opisana tylko warstwa świata przedstawionego, i to nieraz w bardzo uproszczony, raczej „streszczający” niż analityczny sposób (S. Żak). W innych przeciwnie: zbytek komplikacji uległ warsztat krytyczny. Autorzy nieraz w bardzo dowolny sposób przeprowadzają analizę, poza tym często operują profesjonalnymi zhiperbolizowanymi terminami (A. Gronczewski, H. Vogler). Dojrzałością warsztatu krytycznego wyróżniają się prace M. Czerwińskiej, W. P. Szymańskiego oraz K. Nastulanki. Analizy utworów koncentrują się tutaj na głównych motywach, ich wzajemnym zazębieniu się, funkcji, pozwalają odbiorcy zrozumieć walory stylistyczno-formalne tekstów. Zaletą tych prac jest również to, że operując sensowną i spójną koncepcją interpretacyjną, ukazują pewien logiczny ciąg rozwojowy twórczości i najbliższe jej konteksty problemowe.

Ważną rolę w tego rodzaju publikacjach odgrywa także — jak się już wspomniało — sposób prowadzenia wyводу krytycznego, umiejętność zbliżenia czytelnika do omawianego tekstu. W zasadzie tylko dwoje autorów (Szymański i Nastulanka) stara się o nawiązanie z odbiorcą jakiegoś bardziej „intymnego” kontaktu, sugeruje określone wartości, narzuca emocjonalny stosunek do analizowanych tekstów.

Książki serii „Portrety Polskich Pisarzy Współczesnych” spełniają istotną funkcję społeczną. Dają szerszemu ogółowi czytelników orientację w twórczości wybranych pisarzy (przede wszystkim w jej wątkach tematycznych). Przekazują również szereg podstawowych informacji o życiu tych pisarzy, o realiach historycznych, społecznych, kulturowych, w jakich powstawały ich utwory.

*Paweł Dybel*

Jarmil Pelikán, JULIUSZ SŁOWACKI WŚRÓD CZECHÓW. (ZARYS HISTORYCZNO-BIBLIOGRAFICZNY). Brno 1974. Universita J. E. Purkyně v Brně, ss. 186, 2 nlb., 15 wklejek ilustr. + 1 wklejka metrykalna. „Opera Universitatis Purkynianae Brunensis. Facultas Philosophica” — „Spisy University J. E. Purkyně v Brně. Filosofická fakulta”. [Nr] 194.

Praca Jarmila Pelikána<sup>1</sup> przedstawia dzieje recepcji dzieł autora *Kordiana* na terenie czeskim, począwszy od pierwszych wzmianek o poecie aż po dzień dzisiejszy. Zgodnie z założeniem monografia uwzględnia nie tylko oddziaływanie — na poszczególnych twórców czy kierunki literackie, lecz również zjawiska szeroko roz-

<sup>1</sup> Ośrodek brneński, w którym działa autor pracy, kontynuuje najbardziej chlubne tradycje czeskiej myśli polonofilskiej, podejmując i rozszerzając problemy badawcze zarysowane przez tak wybitnych znawców literatury polskiej, jak Marian Szyjkowski i Karel Krejčí. Jarmil Pelikán i jego żona Krystyna Kardyni-Pelikánová są m. in. niestrudżonymi popularyzatorami polskiej kultury i literatury wśród społeczeństwa czeskiego.